

Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Henryka Bąka w latach 1947–1989

Życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998) – działacza ruchu ludowego, żołnierza podziemia antykomunistycznego, więźnia stalinowskiego, członka „Solidarności Wiejskiej” i wreszcie posła na sejm odrodzonej Rzeczypospolitej oraz wicemarszałka tej instytucji, mogłyby posłużyć za kanwę interesującego scenariusza filmu sensacyjnego. Tymczasem jego osoba i dokonania są dzisiaj niemal zupełnie nieznane, nie tylko w skali ogólnopolskiej, ale nawet w rodzinnym powiecie. Jego nieprzejednany antykomunizm i sprzeciw wobec układów zawieranych przez niektórych ludzi „Solidarności” z przedstawicielami dawnego systemu sprawiły, iż w latach dziewięćdziesiątych był on stopniowo marginalizowany i izolowany przez środowisko polityczne. Zapoczątkowana w ostatnich latach przez najwyższe władze państwowe polityka historyczna służy nie tylko przywracaniu pamięci o takich osobach, ale także podkreślaniu ich zasług na rzecz niepodległego bytu narodowego oraz przyznawaniu im właściwego miejsca w panteonie bohaterów.

Henryk Bąk przyszedł na świat 19 listopada 1930 r. w Lisowie, w powiecie grójeckim, w chłopskiej rodzinie Józefa i Wiktorii z domu Mach. W trakcie okupacji rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Rykałach, którą po wojnie kontynuował w Goszczynie (VI klasa szkoły podstawowej, a następnie gimnazjum). W 1947 r. przeniósł się do liceum w Grójcu. Tam też wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, wówczas jeszcze niepodporządkowanego komunistom, a potem także do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, związanego ideowo z nowo powstałym w 1945 r. Polskim Stronnictwem Ludowym Stanisława Mikołajczyka. Agitację na rzecz tej partii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. przypłacił aresztowaniem przez Urząd Bezpieczeństwa i brutalnym przesłuchaniem. Był to pierwszy kontakt młodego działacza ludowego z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Nie zniechęciło go to bynajmniej do dalszej działalności na rzecz ludowców, a wręcz przeciwnie – umocniło zarówno jego nienawiść do systemu komunistycznego, jak i zaangażowanie w sprawy wsi, nawet po formalnym rozwiązaniu PSL przez władze komunistyczne i przekształceniu go w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Działalność partyzancka (1948–1952)

Wyraz swojej fascynacji PSL i Stanisławem Mikołajczykiem dał ponownie w 1948 r., tworząc wraz z najbliższymi kolegami: Hermanem Dąbrowskim, Stefanem Pietrusińskim, Czesławem Owczarkiem i Henrykiem Kossutem, organizację o charakterze polityczno-agitacyjnym o nazwie Obrona Konspiracyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego. Choć nie uzyskała ona formalnie poparcia byłych działaczy tej partii (o co zresztą jej twórca nie zabiegał), to jednak próbowała wskrzesić działalność niezależnego od komunistów ruchu ludowego, nie tylko w prosty sposób odwołując się do nazwy dawnego ugrupowania Mikołajczyka, ale też czerpiąc z jego programu. Przejawiało się to przede wszystkim w prowadzeniu działalności informacyjno-propagandowej na wsi przez Henryka Bąka, który obrał sobie wówczas pseudonimu „Burza”, i młodych działaczy tej organizacji. Wydawano odezwy, ulotki, a najczęściej przekazywano

chłopom bezpośrednio ustne komunikaty informujące o niebezpieczeństwach płynących z kolektywizacji wsi, działalności PPR, a potem PZPR, czy o sytuacji rolników w innych krajach tzw. demokracji ludowej. Zbierano również dane o członkach partii na obszarach działania OK PSL, a więc w powiecie grójeckim i kilku powiatach północnego Mazowsza, gdzie Bąk, studiujący od 1950 r. w Warszawie, pozyskał nowych członków.

Wraz z wybuchem wojny koreańskiej w 1950 r. i pojawieniem się nadziei na przerodzenie się tego konfliktu w wojnę światową, „Burza” postanowił zmienić nazwę organizacji i nadać jej charakter militarny. Zyskała ona odtąd miano Polskiej Szturmówki Chłopskiej i pod tą nazwą występowała do końca swego istnienia, a więc do roku 1952. Jej głównym zadaniem miała być działalność dywersyjna na tyłach wroga (Sowietów) w przypadku wybuchu konfliktu amerykańskiego-sowieckiego, na który – jak wynika z zachowanych dokumentów i relacji osób bliskich – Bąk mocno liczył i w który autentycznie wierzył. W tym celu rozpoczęto gromadzenie broni – na ogół ukrytych w chłopskich gospodarstwach karabinów z czasów okupacji, oraz przystąpiono do pozyskiwania nowych kandydatów, przede wszystkim w Wojsku Polskim. Odbywało się to przez wstępowanie działaczy PSCh do armii i agitację wśród żołnierzy celem zachęcania do nieposłuszeństwa wobec przełożonych oraz werbowania w szeregi organizacji. Rozpoczęto także ćwiczenia w podgrójeckich lasach z użyciem broni palnej, prowadzone i koordynowane – jak większość akcji – osobiście przez „Burzę”. W celu pozyskania środków materialnych zorganizowano kilka napadów na magazyny spółdzielni rolniczych z zamiarem zaboru mienia i pieniędzy oraz jeden na komisariat MO, podczas którego doszło do wymiany ognia z funkcjonariuszami. Według dokumentów UB, w szczytowym okresie swego istnienia, a więc w latach 1951–1952, PSCh liczyła ok. pięciuset członków, nie tylko w Polsce centralnej, ale nawet na Ziemiach Zachodnich, np. we Wrocławiu. Udało się tam pozyskać kilku ochotników poprzez osoby z Warszawy i okolic wyjeżdżające na te tereny do pracy.

Chociaż struktury organizacji stale się rozbudowywały i pozyskiwano nowych członków, Henryk Bąk, widząc, iż spodziewany konflikt militarny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie dojdzie do skutku, a organizacji coraz bardziej depcze po piętach UB, na początku 1952 r. postanowił ją rozwiązać. Niestety, było już za późno na zakończenie działalności w pełnej konspiracji przed władzami. Bezpieka zdążyła bowiem umieścić w jej szeregach kilku swych agentów, którzy skrupulatnie podali dane osobowe nie tylko kierownictwa, z Bąkiem na czele, ale również szeregowych członków. Na temat agentury funkcjonariusz UB pisał: „W dotychczasowym rozpracowaniu nielegalnej organizacji PSCh tkwi informator »Wicher«, »Orzeł III«, »Bartek«, »Kindziór«, »Kniaź« oraz sieć osobowych źródeł informacji (OZI) posterunków MO w gm. Belsk, Błędów, Rykały i Promna. Ww. sieć informacyjno-agencyjna ma możliwości informowania nas o nastrojach [zarówno] wśród rodzin zatrzymanych, jak też ludności zamieszkałej na terenach objętych realizacją. Agentura ta ma możliwość z uwagi na teren wspólnego miejsca zamieszkania ustalać nam krewnych i znajomych zbiegłych przed aresztowaniem członków PSCh i donosić o pojawieniu się ich w miejscu zamieszkania. Konkretnie do rozpracowania można wykorzystać informatora »Wicher«, który w swej krótkiej pracy ujawnił jednego z członków nielegalnej organizacji i ma dalsze możliwości ujawniać takowych. Agentura tkwiąca w środowisku PSL-owsko-BCh-owskim nastawiana na informowanie nas o nastrojach wśród tego środowiska nic konkretnego i ciekawego nie podała”¹.

Wiosną 1952 r. rozpoczęły się aresztowania, w tym także Bąka. Zarzuty przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie postawiono ponad sześćdziesięciu osobom. W wyniku procesu zapadły surowe wyroki – od kilku lat więzienia dla szeregowych członków po karę śmierci

¹ AIPN, 0255/121, Rozpracowanie obiektowe byłej bandy „PSCh” na terenie Grójca, b.d., k. 6.

wobec czterech osób z kierownictwa. Henryk Bąk został skazany na śmierć aż czterokrotnie, otrzymując zarzuty z czterech różnych paragrafów. Zarzucono mu m.in. kierowanie „nielegalną organizacją” dążącą do obalenia siłą ustroju socjalistycznego, gromadzenie oraz przechowywanie dokumentów stanowiących tajemnicę państwową (przede wszystkim informacji o lokalizacji i działalności jednostek wojskowych, ale także działalności PZPR na terenie objętym działaniem PSCh), posiadanie broni palnej oraz napady z jej użyciem na obiekty państwowe (spółdzielnie produkcyjne i komisariat MO).

Henryk Bąk był sądzony razem z przyjacielem z kierownictwa organizacji Wacławem Młodzianką. Obu wymierzono karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz z przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa². Na skutek odwołania Naczelny Sąd Wojskowy dnia 15 września 1953 r. postanowił zmienić wyrok WSR w Warszawie z 27 kwietnia 1953 r. w sprawie obu skazanych. Henryka Bąka skazał na dożywocie, a Wacława Młodziankę na 15 lat więzienia; w obu wypadkach zasądził utratę praw publicznych i wypadek mienia na rzecz skarbu państwa³. Po kolejnych amnestiach na fali odwilży 1956 r. wyrok zmniejszono do 12, a następnie do 10 lat pozbawienia wolności. Karę więzienia Bąk odbywał we Wronkach, Rawiczu i Strzelcach Opolskich. Ostatecznie zwolniony został 31 lipca 1957 r. Również inni skazani niebawem skorzystali z amnestii. Karę śmierci wykonano tylko na jednym z członków PSCh – Stefanie Pietrusińskim – z racji odbywania przez niego czynnej służby wojskowej i przekazywania Bąkowi danych „z terenu Ministerstwa Obrony Narodowej dot. rozmieszczenia i stanu liczebnego jednostek WKR i inne, stanowiące tajemnicę wojskową”⁴. Śmierć Pietrusińskiego Bąk uznał za swój osobisty dramat, który odcisnął niezatarte piętno na dalszym jego życiu i stanowił największą porażkę w działalności PSCh.

Praca społeczna i naukowa

Po wyjściu z więzienia latem 1957 r. Henryk Bąk powrócił do przerwanych aresztowaniem studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1958 r. Rok później ożenił się z Wiesławą Wachowicz – studentką medycyny, a w 1960 r. przyszła na świat ich jedyna córka – Marzenna. W tym samym czasie otrzymał przydział na mieszkanie w Warszawie, gdzie zamieszkał z rodziną, i podjął pracę w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „Elektromontaż”. Nie zaniedbywał kontaktów z rodzinną wsią, a także działalności społecznej w miejscu zatrudnienia. Osobiście zaangażował się w elektryfikację Lisowa, przyczynił się także do powstania biblioteki w tej miejscowości. Mieszkańcom wsi udzielał bezpłatnych porad prawnych. W miejscu pracy organizował wyjazdy turystyczne oraz podjął starania o zorganizowanie klubu sportowego. W 1965 r. ludność z Lisowa i okolic wraz z dawnymi działaczami PSCh w uznaniu zasług na rzecz rodzinnych stron zgłosiła jego kandydaturę na niezależnego posła do Sejmu PRL.

Wspomniana powyżej działalność stała się powodem kolejnej wzmoczonej obserwacji przez Służbę Bezpieczeństwa. Henryk Bąk stał się „figurantem” sprawy o kryptonimie „Legalni”, prowadzonej w latach 1963–1966⁵. Wraz z nim rozpracowaniem objęto też jego przyjaciela Her-

² AIPN, 0237/6258, t. 3, Akta PSCh, Wyrok w imieniu PRL, 27 IV 1953 r., k. 311. Tam pełny tekst wyroku wraz z zarzutami i uzasadnieniem.

³ *Ibidem*, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego, 5 X 1953 r., k. 315–316.

⁴ AIPN, 0664/237, t. 2, Charakterystyka nr 43/71 nielegalnej organizacji PSCh istniejącej w latach 1948–1952 na terenie byłego pow. Grójec i w Warszawie, założonej i kierowanej przez Henryka Bąka ps. „Burza”, 3 IV 1985 r., k. 61.

⁵ AIPN, 0208/2157, Sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Legalni”.

mana Dąbrowskiego. Zorganizowano kilkusobową sieć agentury, także w miejscu pracy obu mężczyzn. Po przeprowadzeniu rozmów z Bąkiem, któremu groźbami nakazano zrezygnować z kandydowania do sejmu oraz z aktywnej działalności na rzecz społeczności lokalnej, bezpieczeństwa, uzyskawszy pozytywne opinie o „figurancie” od agentury i jego przełożonych, postanowiła zakończyć sprawę operacyjnej obserwacji „Legalni”⁶. Nie zmieniło to bynajmniej faktu, że Bąk – jako zdeklarowany przeciwnik panującej władzy, z bogatą opozycyjną przeszłością – był osobą nieustannie objętą wzmożonym zainteresowaniem SB.

Bohater niniejszego artykułu był nie tylko zdolnym prawnikiem, co potwierdził rozpoczynając studia doktoranckie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (tematem jego rozprawy była organizacja samorządu robotniczego w Jugosławii), ale miał też zdolności techniczne. Ukończył początkowo zaoczne technikum elektroniczne (aby się tam dostać, musiał ukrywać przed dyrekcją, że ma już tytuł magistra prawa)⁷, a następnie Wydział Elektroniczny na Politechnice Warszawskiej, uzyskując w 1977 r. stopień inżyniera. Nie udało mu się niestety obronić dysertacji doktorskiej, gdyż władze uczelniane poinformowane i ostrzeżone przez SB o jego przeszłości w podziemiu niepodległościowym, będąc pod jej naciskiem, nie wyraziły na to zgody. „Praca została wydana oficjalnie w trzydziestu egzemplarzach na potrzeby KC PZPR oraz SGPiS. Bąkowi nie pozwolono jednak bronić się, o co zresztą autor nie zabiegał” – wspominał po latach w rozmowie z Janem Żarynem Herman Dąbrowski⁸.

Od komitetu rolników do „Solidarności Wiejskiej”

Po wydarzeniach roku 1976 Henryk Bąk włączył się w tworzenie zorganizowanej opozycji chłopskiej. Początkowo próbował nawiązać kontakty z działaczami Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz dawnego PSL, jednakże ze względu na swój nieprzejednany antykomunistyczny radykalizm nie zyskał w tych kręgach uznania. Niezniechęcony, podjął własną niezależną inicjatywę niepodległościową. Wraz z dawnymi działaczami z PSCh i rolnikami z okolic rodzinnego Lisowa zawiązał 10 września 1978 r. Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. W jego skład weszli początkowo oprócz Bąka Tadeusz Fijałkowski, Henryk Kossut, Jan Kozłowski, Piotr Sęk. Organami prasowymi organizacji były pisma wydawane w drugim obiegu: powstały jeszcze przed utworzeniem Komitetu kwartalnik „Postęp” (od lipca 1977 r.) oraz miesięcznik „Rolnik Niezależny” (od grudnia 1978 r.). W związku z kolportażem tego ostatniego tytułu na terenie Warszawy i województwa radomskiego Bąk stał się figurantem nowej sprawy – tym razem operacyjnego rozpracowania krypt. „Rolnik Niezależny”, prowadzonej przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Radomiu od stycznia 1979 r. do kwietnia 1980 r.⁹

Praca nad pismem odbywała się w ten sposób, iż artykuły pisano w domach, a później przekazywano Bąkowi. Następnie numer drukowano w Lisowie, a stamtąd kolportowano do okolicznych wsi¹⁰. Wiązało się to z pewnym ryzykiem, gdyż rozbudowana w ramach sprawy „Rolnik Niezależny” sieć agentury była zobligowana przez bezpieczeństwo do dostarczania jej egzemplarzy poszczególnych numerów. I tak „w dniu 17 I [19]79 r. TW ps. »Maj« zgodnie z naszym zadaniem spotkał się z figurantem sprawy krypt. »Postępowiec« – Tadeuszem Fijałkowskim, od

⁶ *Ibidem*, Notatka st. oficera operacyjnego Grupy II Wydziału III kpt. T. Szlubowskiego, k. 314.

⁷ Relacja ustna p. Marzenna Bąk-Owczarek, przekazana autorowi wiosną 2008 r.

⁸ J. Żaryn, *Kryptonim „Chłopek” – Herman Dąbrowski [w:] Księga świadectw – skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2005, s. 15.

⁹ AIPN Ra, 0284/402, IV/403, SOR „Rolnik Niezależny”.

¹⁰ Relacja ustna Jana Szczerby, przekazana autorowi w Konstancinie-Jeziornie, 8 III 2008 r.

którego uzyskał 2 egzemplarze nowego pisma pt. »Rolnik Niezależny« nr 1 z grudnia [19]78 r., które jest niejako organem prasowym TK NZZR w Lisewie¹¹. Natomiast w dniu 25 I [19]79 r. KO »RP« przekazał do naszej dyspozycji 1 egzemplarz tego pisma, które w trakcie zebrania wiejskiego, jakie odbyło się u KO, pozostawił Tadeusz Fijałkowski¹².

Jeśli agenturze z jakiegoś powodu – np. ze względu na przestrzeganie przez członków redakcji zasady konspiracji przy kolportażu – nie udało się otrzymać większej partii egzemplarzy (czego domagała się SB), wówczas uciekano się do podstępu i szantażu. Oto przykład dostarczony przez wspomnianego już TW „Maja”, będącego zresztą członkiem TK NZZR: „W dniu 7 VIII 1979 r. TW wspólnie z żoną udał się do Wodzicznej k. Mogielnicy, którą przechodziła pielgrzymka warszawska do Częstochowy. Przyglądając się tej przechodzącej pielgrzymce, zauważył w niej Henryka Bąka, który wraz z córką w niej uczestniczył. W związku z tym wywołał z tej pielgrzymki Bąka i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. W trakcie tej rozmowy TW zgodnie ze zleconym mu zadaniem, udając zdenerwowanie, zwrócił się z pretensjami do Bąka, że przekazuje całą przywożoną prasę Henrykowi Kossutowi, który zamiast rozdać ją wśród ludzi, przetrzymuje ją w domu, po czym przyjeżdża milicja i zabiera wszystko w trakcie przeszukania – rewizji. A jego, tzn. TW, ludzie pytają, czy nie ma »gazetek«, gdyż chcieliby poczytać, a on [...] chciałby nawet ludziom dać do poczytania, lecz jak może dać, skoro nic nie otrzymuje, a [...] Bąk wszystko przekazuje Kossutowi. Następnie TW zwrócił się wprost do Bąka słowami: »Słuchaj Heniek, albo ja się liczę cokolwiek w tym Komitecie, albo nie, bo o ile się nie liczę, to mogę wystąpić«. Bąk, chcąc uspokoić TW, przyrzekł w najbliższym czasie dostarczyć TW partię czasopism, które przywiezie z Warszawy, aby rozprowadził je wśród mieszkańców Lisewa i okolicy. W związku z tym, że pielgrzymka szła dalej, Bąkowi się spieszyło i na tym rozmowa się zakończyła”.

Dalej czytamy: „W niedzielę, tj. dnia 12 VIII 1979 r., przyjechał do TW Dariusz Bąk – bratanek H[enryka] Bąka, który przywiózł z polecenia stryja paczkę »gazetek«, aby je TW rozprowadził wśród znajomych. TW przyjął paczkę, informując D[ariusza] Bąka, aby powiadomił stryja, że »gazetki« te niezwłocznie rozprowadzi wśród swoich znajomych. Jak się zorientował TW po rozpakowaniu tej paczki, znajdują się w niej egz. »Postępu« nr 8 i »RN« nr 4 i 6, lecz ile tego jest, TW nie przeliczał. Zatrzymał sobie tylko po trzy egz. każdego numeru dla wykazania przed Bąkiem i pozostałymi, że faktycznie prowadzi on kolportaż dostarczanych mu przez Bąka »gazetek«. Paczkę z egz. »Postępu« i »Rolnika Niezależnego« TW przekazał mi następnie w trakcie spotkania¹³.

Wznowienie zorganizowanej działalności przez Henryka Bąka i jego środowisko spowodowało nie tylko założenie wymienionej wyżej sprawy, ale także kilku innych, w ramach których działacze TK NZZR byli aktywnie rozpracowywani. Najbardziej znana i najdłużej prowadzona – bo aż do 1989 r. – nosiła krypt. „Chłopek”, a Bąk stał się jej głównym „figurantem”¹⁴. W charakterze współpracownika SB próbowała pozyskać – bez większych rezultatów – jego najbliż-

¹¹ W dokumentach bezpieki występuje zamiennie nazwa Lisów lub Lisew. W rozmowie ze mną córka bohatera, Marzenna Bąk-Owczarek, stwierdziła, że nazwa ta w potocznym języku jeszcze do niedawna funkcjonowała w dwóch wersjach. Obecnie przyjętą i oficjalną formą jest Lisów.

¹² AIPN Ra, 08/402, SOR „Rolnik Niezależny”, b.d., k. 12.

¹³ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Dąb”, Radom, 14 VIII 1979 r., 14 VIII 1979 r., k. 63.

¹⁴ AIPN, 0608/360, Akta SOR krypt. „Chłopek”. W ramach tego kryptonimu inwigilacja prowadzona była od września 1977 r. aż do jesieni 1989 r.: najpierw jako sprawa operacyjnego sprawdzenia, następnie sprawa operacyjnego rozpracowania (wrzesień 1978–kwiecień 1985 r.), którą zmieniono w kwestionariusz ewidencyjny (kwiecień 1985–styczeń 1987 r.), później zaś ponownie w SOR, by po raz ostatni przekwalifikować ją w październiku 1989 r. ponownie w KE.

szego przyjaciela z czasów OK PSL i PSCh oraz lat późniejszych – Hermana Dąbrowskiego¹⁵. W ramach tej sprawy w połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono ocenę dotychczasowej działalności Bąka i zaplanowano dalsze działania względem jego osoby. Bezpieka, analizując dotychczasową niepodległościową i społeczną aktywność Bąka, podzieliła ją na pięć etapów (PSCh, TK NZZR, „Solidarność Wiejska”, obniżenie aktywności po zniesieniu stanu wojennego i jej wzmożenie w połowie dekady). Na jej podstawie sporządziła charakterystykę, w której przedstawiła Bąka jako osobę o niezmiennych, zdecydowanie antysocjalistycznych poglądach, których bronił bardzo twardo, ale jednocześnie marginalizowała jego znaczenie w środowisku opozycyjnym. W dalszym jednak ciągu był on dla organów represji PRL niebezpiecznym, bo nieprzejednanym w swych poglądach i nieidącym na żadne kompromisy, przeciwnikiem politycznym. „W związku z powyższym zasadna jest dalsza praca operacyjna w sprawie, która winna koncentrować się na systematycznym kontrolowaniu poczynań H. Bąka, z jednoczesnym dążeniem do jego izolacji w środowisku wiejskim. Z uwagi na przekonania figuranta nie wchodzi w grę neutralizacja jego postawy” – pisał oficer SB¹⁶.

W okresie od 12 sierpnia do 11 listopada 1977 r. Bąk był „figurantem” innej sprawy, tym razem operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pomnik”, dotyczącej nielegalnego postawienia przez niego na cmentarzu parafialnym w Goszczynie pamiątkowego obelisku ku czci straconego w 1953 r. Stefana Pietrusińskiego. Podczas uroczystości odsłonięcia, jak zanotowała SB, „wystąpił z przemówieniem, w czasie którego występował z nowych pozycji i krytykował założenia ustrojowe i politykę państwową. Nawoływał do zorganizowania niezależnej partii chłopskiej”¹⁷.

Tymczasem Bąk nadal prowadził aktywną działalność na szczeblu związkowym, uczestnicząc także w działaniach i protestach skierowanych do władz PRL. I tak np. sygnował list otwarty działaczy ROPCiO do najwyższych władz państwowych w sprawie instytucjonalnych gwarancji respektowania praw człowieka w PRL (1 sierpnia 1977 r.), a także wniosek obywatelski do sejmu z 15 sierpnia 1978 r. o przyspieszoną nowelizację ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin oraz Kartę Praw Robotniczych, zawierającą program niezależnego ruchu związkowego (lipiec 1979 r.)¹⁸. Przez cały ten okres był inwigilowany i kilkakrotnie zatrzymywany przez SB, a także karany za organizowanie zebrań TK NZZR i poddawany rewizjom¹⁹.

¹⁵ J. Żaryn, *Kryptonim „Chłopek” – Herman Dąbrowski*, Aneks, s. 32–35. Według ustaleń Żaryna Dąbrowski kilkakrotnie spotkał się z oficerem SB, w okresie od stycznia do wiosny 1979 r. Udzielił mu kilku mało istotnych informacji o Bąku, głównie podkreślając jego pozytywne i patriotyczne cechy. Bąka scharakteryzował w następujący sposób: „jest aktywnym działaczem społecznym i nie widzi [H. Dąbrowski – G.Ł.] podstaw do uniemożliwienia mu prowadzenia tej [społecznej – G.Ł.] działalności. Jest niewyżyтым społecznikiem mocno związanym ze środowiskiem wiejskim, a szczególnie z rodzinną wioską, i dotychczasowa jego działalność nie jest sprzeczna z interesami państwowymi” (AIPN, IPN 00277/100, Akta sprawy operacyjnej krypt. „Chłopek” 1978–1981,teczka kandydata na TW, k. 6, cyt. za J. Żaryn, *Kryptonim „Chłopek”* ..., s. 36). Ponieważ w pewnym momencie – jak wynika z relacji funkcjonariuszy SB – Dąbrowski wycofał się z dalszej współpracy i przestał przychodzić na wyznaczone spotkania, zamknęto sprawę dotyczącą „zwerbowania kandydata na TW nr 24564” i złożono zgromadzony materiał do archiwum Wydziału „C” KS MO. Ostatecznie Dąbrowski został „zdjęty z ewidencji” kandydatów na TW 29 II 1980 r.

¹⁶ AIPN, 0608/360, Akta SOR krypt. „Chłopek”, Meldunek operacyjny st. inspektora Wydziału VI kpt. Pawła Dawidowicza, b.d., k. 14–16.

¹⁷ AIPN Ra, 08/103, SOS krypt. „Pomnik”, zacząta 12 VIII 1977 r., zakończona 11 XI 1977 r., Kwestionariusz osoby rozpracowywanej, k. 5.

¹⁸ A. Kaczorowski, *Henryk Bąk* [w:] *Słownik opozycji w PRL*, t. 2, Warszawa 2000, s. 32.

¹⁹ O tych ostatnich wspominała w rozmowie z autorem Marzenna Bąk-Owczarek. Były one bardzo uciążliwe, także dla niej samej, gdyż – mimo iż była osobą młodą, uczącą się w szkole średniej – wypytywano ją o działalność ojca oraz rewidowano rzeczy osobiste (Relacja ustna Marzenny Bąk-Owczarek, styczeń 2008 r.).

W sierpniu 1980 r. dołączył do strajkujących stoczniowców w Gdańsku. Po podpisaniu porozumień między robotnikami a władzą i utworzeniu „Solidarności” przystąpił do organizowania jej struktur na wsi. 7 września 1980 r. uczestniczył w przekształceniu TK NZZR w Komitet Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników. 21 września 1980 r. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne ogólnopolskiego zrzeszenia rolników, na którym opracowano 24 postulaty i przyjęto statut oraz nazwę: Komitet Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”²⁰. Ponieważ władze sprzeciwiły się powstaniu NSZZ Rolników Indywidualnych, wiosną 1981 r. Henryk Bąk podjął próbę rejestracji własnej organizacji. Cel ten udało się osiągnąć na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego, 18 listopada 1981 r. Za to tylko w statucie „Solidarności Wiejskiej” wynegocjowano nieumieszczenie zapisu o przewodniej roli PZPR.

Na przełomie 1980 i 1981 r. Bąk brał udział w strajku okupacyjnym w Ustrzykach Dolnych, gdzie wszedł w skład prezydium Komitetu Strajkowego oraz pomagał redagować postulaty strajkujących, którzy domagali się ukrócenia nadużyć władz w Bieszczadach, a także zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej”²¹. Był zwolennikiem nadania temu protestowi charakteru ogólnopolskiego²².

Oprócz działalności w strukturach rolniczych, w latach 1980–1981 był członkiem i aktywnym działaczem „Solidarności” pracowniczej, m.in. jako członek Zarządu Regionu Mazowsze i delegat na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” w Gdańsku-Oliwie, gdzie wygłosił przemówienie²³. O roli niezależnych pracowniczych związków zawodowych pisał już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych na łamach „Postępu”, a więc na kilka lat przed powstaniem „Solidarności”.

Wskutek jego działalności związkowej, opozycyjnej, a także jawnej wrogości wobec ustroju PRL tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. został zatrzymany w swym mieszkaniu w Warszawie i internowany. Jako uzasadnienie władze podały: „Był członkiem Komitetu Strajkowego, obecnie jest aktywnym działaczem Komitetu Założycielskiego NSZZ »Solidarność«. Pozostaje i działa pod wpływem członków Prezydium NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze i aktywistów grup antysocjalistycznych, jednocześnie podejmuje działalność sprzeczną z przepisami prawa”²⁴.

Przebywał w obozach internowania w Białolece, Załężu i Uhercach. Z tego pierwszego wyostował 5 lutego 1982 r. pismo do władz PRL, w którym protestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i bezprawnemu aresztowaniu i przetrzymywaniu jego i pozostałych internowanych w obozach odosobnienia²⁵. Wolność odzyskał w październiku 1982 r. Leczył wtedy w szpitalu obojczyk złamany po wypadku, który miał miejsce w obozie w Uhercach²⁶.

Po wyjściu z więzienia pracował dalej jako inżynier elektryk w Warszawie. Powrócił do podziemnej działalności opozycyjnej. Nadal wydawał „Rolnika Niezależnego” (do 1985 r.)

²⁰ <http://www.solidarnosci.pl/strony/historia.html>, on-line grudzień 2009.

²¹ O strajku w Ustrzykach Dolnych zob. D. Iwaneczko, *Od Ustrzyk Dolnych do stanu wojennego. Wybrane działania operacyjne SB wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wies i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956–1989”*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 241–266.

²² A. Kaczorowski, *Henryk Bąk...*, s. 32.

²³ *Ibidem*.

²⁴ AIPN, 0787/35, Akta internowania Henryka Bąka, Uzasadnienie, k. 2.

²⁵ Archiwum Ośrodka KARTA, Archiwum Opozycji, IV/261, NSZZ „Solidarność” RI/NSZZR „Solidarność Wiejska” 1982–1989, List Henryka Bąka do Sejmu PRL, Białoleka, 5 II 1982 r., b.p.

²⁶ Relacja p. Marzenny Bąk-Owczarek, styczeń 2008 r.

i „Postęp” (do 1986 r.). Wzywał do strajków chłopskich oraz bojkotu wyborów do sejmu i rad narodowych. Ponadto działał w duszpasterstwie rolników w Radomskiem. Przez cały ten okres, aż do upadku komunizmu, był rozpracowywany i szykanowany przez SB. Świadczy o tym m.in. wspomniana już charakterystyka środowisk byłej PSCh sporządzona przez Wydział „C” Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych dla naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w kwietniu 1985 r. (poprzednią sporządzono w 1973 r.)²⁷. Nie sporządzano ich bynajmniej w celach historycznych – poprzez ustalenie przeszłości „figuranta”, jego powiązań, „dorobku” opozycyjnego służyć miały bezpiecze do bieżącej walki z poszczególnymi osobami, które ponownie uaktywniły swą antysocjalistyczną działalność.

O skali represji wobec Bąka w tym czasie może świadczyć to, iż 11 maja 1988 r. na polecenie Departamentu VI MSW został on „prewencyjnie” zatrzymany na 48 godzin i osadzony w areszcie Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Warszawa-Wola. Zatrzymanie miało na celu uniemożliwienie mu wzięcia udziału w obchodach siódmej rocznicy rejestracji NSZZ RI „Solidarność” w katedrze św. Jana w Warszawie. Po powrocie do pracy oświadczył, że odmówił w areszcie pokwitowania depozytu, gdyż „w więzieniu nie będzie nic podpisywał [...] Wspominał także, że przetrzymywano go z kryminalistami i nie stosowano do niego norm ulgowych, ale do takiego traktowania już się przyzwyczaił”²⁸.

Na drodze do wolności i w odrodzonej Rzeczypospolitej

Warto jeszcze w kilku zdaniach opisać działalność Henryka Bąka na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdyż była ona równie intensywna jak w minionych dekadach i w dużej mierze stanowiła jej kontynuację, choć już w zmienionych warunkach i za pomocą innych środków. 10 czerwca 1988 r. Bąk przystąpił do reaktywowania PSL nawiązującego do tradycji powojennego ugrupowania Mikołajczyka. Partia formalnie ujawniła się 12 lutego następnego roku. Jej organem prasowym stała się – wydawana od marca 1989 r. – „Gazeta Ludowa”, ukazująca się początkowo jako miesięcznik. Na jej łamach i w oficjalnych wypowiedziach odnosił się krytycznie do idei Okrągłego Stołu. Był przeciwny zarówno samej koncepcji rozmów i próbie porozumienia opozycji z władzą komunistyczną, jak i marginalizowaniu podczas obrad spraw wsi i rolnictwa. Ustalenia dotyczące tych zagadnień były – jego zdaniem – niekorzystne.

Mimo negatywnego nastawienia do porozumień Okrągłego Stołu w czerwcu 1989 r. startował – bez powodzenia – jako kandydat niezależny z województwa radomskiego do odrodzonego senatu. Wiosną 1989 r. został członkiem Tymczasowego Komitetu NSZZ „Solidarność” w fabryce Kosmetyków „Pollena Uroda”, w której pracował od lat osiemdziesiątych. Podczas spotkania przedwyborczego w Białobrzegach 31 maja 1989 r. przedstawił swój program: wolna i niepodległa Polska, niezależna od ZSRR; akcentował potrzebę stworzenia swobód politycznych i warunków dla powstania nowych partii; opowiedział się za zmianami w konstytucji – wykreśleniem zapisu o przewodniej roli PZPR, odsunięciem wojska od polityki i włączeniem Polski do grupy państw neutralnych²⁹. Trzeba wyraźnie podkreślić, że działania operacyjne wobec Henryka Bąka prowadzone były niemal dosłownie do ostatnich dni istnienia PRL. Chociaż jesienią 1989 r. SB zakończyła SOR „Chłopek”, to jednocześnie ustalono, że „dalsza kontrola figuranta odbywać się będzie w ramach kwestionariusza ewidencyjnego”³⁰.

²⁷ J. Żaryn, *Kryptonim „Chłopek”...*, s. 25, 37.

²⁸ AIPN, 0608/360, Akta SOR krypt. „Chłopek”, Meldunek uzupełniający, maj 1988 r., k. 82.

²⁹ *Ibidem*, Szyfrogram nr 36545, 3 VI 1989 r., k. 126.

³⁰ *Ibidem*, Meldunek końcowy do SOR krypt. „Chłopek”, b.d., k. 132–133.

Mimo zmian na scenie politycznej (rząd Tadeusza Mazowieckiego) istniejąca wciąż komunistyczna bezpieka, choć próbowała minimalizować rolę Bąka w środowisku rolniczym, to nadal uważała go za „radykała”, z którym – w przeciwieństwie do reprezentantów „Solidarności” zasiadających przy Okrągłym Stole – nie można się porozumieć i szukać kompromisu.

Jesienią 1989 r. Bąk uczestniczył w rozmowach scaleniowych PSL, przystępując we wrześniu do PSL wilanowskiego. Po kongresie partii w Warszawie od listopada 1989 r. był nawet wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Jednakże w 1990 r. sprzeciwił się zjednoczeniu jego ugrupowania z PSL „Odrodzenie”, grupującego głównie byłych działaczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Doprowadził wówczas do rozłamu, powołując własną partię PSL „Mikołajczykowskie”, i rozpoczął długoletni spór z władzami PSL Waldemara Pawlaka o prawo do nazwy, symboli i majątku partii³¹.

W 1990 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, a rok później wszedł do sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej jako poseł ziemi radomskiej z ramienia PSL-Porozumienie Ludowe. Mimo sprzeciwu środowisk lewicowych i liberalnych został wicemarszałkiem sejmu I kadencji. Współpracował z Porozumieniem Centrum braci Kaczyńskich, jako ugrupowaniem bliskim mu ideowo. Część posłów zarzucała mu, iż nie jest merytorycznie przygotowany do prowadzenia obrad, wyśmiewano jego niedbały styl bycia i prawicowy radykalizm. Nie przeszkodziło to bynajmniej, by w uznaniu wieloletnich zasług na rzecz walki o niepodległe państwo polskie został odznaczony w 1991 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. W parlamencie zabiegał m.in. o odszkodowania dla byłych więźniów politycznych, osądzenie zbrodniarzy stalinowskich³². Od 1992 r. był wiceprezesem PSL-Porozumienie Ludowe oraz członkiem Związku Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci. W 1998 r. utworzył mikołajczykowskie PSL „Niepodległość”, którego został prezesem. Zmarł nagle w rodzinnym domu w Lisowie 29 sierpnia 1998 r., w trakcie przygotowań do wyborów samorządowych. Został pochowany 2 września w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Przybyszewie nad Pilicą. 11 listopada 2006 r., w Święto Niepodległości, prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za wieloletnią i niezłomną działalność opozycyjną w PRL.

³¹ A. Kaczorowski, *Henryk Bąk...*, s. 32.

³² *Henryk Bąk (1930–1998). Wierny mikołajczykowskiej tradycji*, „Rzeczpospolita”, 4 IX 1998, nr 207.